

Sygnatura akt XVI Ca 178/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku XVI Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący Sędzia SO Anna Strugała

Sędzia SO Ewa Nakonieczna-Oleszkiewicz

Sędzia p.o. SO Magdalena Chrzanowska (spr.)

Protokolant: Dariusz Górnowicz

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2015r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa S. B.

przeciwko B. W. (1)

o zachowek

na skutek apelacji pozwanej

od wyrok Sądu Rejonowego (...)

z dnia 6 czerwca 2014 r. sygnatura akt I C 949/12

oddala apelację.

XVI Ca 178/15

UZASADNIENIE

Powód S. B. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej B. W. (2) kwoty 75.000,00 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zachowku oraz o zasądzenie od pozwanej kosztów sądowych według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 24.02.2008 r. zmarła B. B.. Powód był mężem zmarłej - spadkodawczyni pozostawiła testament, w którym wyznaczyła jako jedyną spadkobierczynią córkę z pierwszego związku małżeńskiego z L. B. W., przy czym zobowiązała ją do zapewnienia powodowi dożywotniej „służebności” pomieszczenia. Powód wskazał, że pozwana wprawdzie wyznaczyła mu miejsce zamieszkania na strychu zaadoptowanym na mieszkanie w domu przy ul. (...) w G., lecz jednocześnie pozbawiła go korzystania z mediów (energii elektrycznej, gazu, ogrzewania, wody), przez co fizyczne zamieszkiwanie stało się niemożliwe.

W odpowiedzi na pozew pozwana B. W. (2) wniosła o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu pozwana wskazała, iż zgodnie z wolą spadkodawczyni zaproponowała S. B. wybór miejsca zamieszkania, tj. pierwszego piętra lub poddasza, a powód wybrał drugą opcję. Pozwana podniosła, że powód miał

również możliwość zabrania wszystkich mebli i urządzeń, jakie chciał i to uczynił. B. W. (2) zaprzeczyła, aby pozbawiła powoda korzystania z mediów. Zgodnie z twierdzeniami pozwanej, uzgodniła ona z powodem jego udział w opłatach za media, co miało wiązać się z założeniem odrębnych liczników oraz uiszczaniem części należności na zakup węgla. Pozwana wskazała, iż powód wyraził na takie warunki zgodę, lecz gdy chciała podpisać umowę i założyć odrębne liczniki S. B. nie otworzył jej drzwi i wycofał się z wcześniejszych deklaracji. W konsekwencji pozwana skierowała do powoda pismo, w którym poinformowała, iż powód będzie musiał na własny koszt pokrywać należności za media, gdyż pozwana nie ma takiego obowiązku ani też możliwości finansowych ku temu. B. W. (3) podała, że powód obecnie mieszka u swojej konkubiny i jest to jego świadomy wybór. Pozwana końcowo podniosła, że powód nie jest godzien zachowku po zmarłej. Jak wynika z jej pisma, S. B. dręczył spadkodawczynię psychicznie, nadużywał alkoholu, awanturował się, demolował mieszkanie i był agresywny. Pozwana wskazała również, iż nie ma możliwości finansowych, aby ponieść koszty sądowe zgodnie z żądaniem powoda.

Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2014 r. Sąd Rejonowy (...) zasądził od pozwanej B. W. (1) na rzecz powoda S. B. kwotę 50 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części oraz orzekł, że kosztami postępowania obciąża powoda w 33%, zaś pozwaną w 67 % szczegółowe ich rozliczenie pozostawiając referendarzowi sądowemu.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Sądu Rejonowy (...) postanowieniem z dnia 22 grudnia 2010 roku sygn. akt XIII Ns 2232/10 stwierdził, że spadek po B. B. nabyli:

-B. W. (2) – córka spadkodawczyni w 600/603 części,

-K. W. – wnuk spadkodawczyni w 1/603 części,

-M. W. – wnuk spadkodawczyni w 1/603 części,

-L. M. – wnuczka spadkodawczyni w 1/603 części,

z dobrodziejstwem inwentarza każdy.

B. B. odziedziczyła po matce 600/603 w 1/2 udziału w nieruchomości położonej przy ul. (...) w G.. Współwłaściciele ustalili taki sposób korzystania z nieruchomości, że parter domu należy do siostry spadkodawczyni E. S., zaś piętro i poddasze było w posiadaniu spadkodawczyni. Faktyczny układ pomieszczeń zajmowanych przez spadkodawczynię pozwalał na wyodrębnienie – w ramach przysługujących jej części budynku dwóch niezależnych lokali – jednego obejmującego piętro budynku i drugiego obejmującego poddasze.

W testamencie sporządzonym dnia 8 sierpnia 2004 roku B. B. wskazała, iż „Mąż S. B. ma prawo mieszkać do końca życia w mieszkaniu wyznaczonym przez córkę”.

Ustawowymi spadkobiercami B. B. byli S. B. oraz B. W. (2)

Pozwana B. W. (2) nie wypłaciła powodowi S. B. należnego zachowku.

Pozwana B. W. (2) początkowo wskazała powodowi do zamieszkania pomieszczenia na poddaszu, natomiast między stronami doszło do sporów o opłaty za media. Ostatecznie pozwana doprowadziła do odcięcia mediów i w konsekwencji do wyprowadzenia powoda z zajmowanych pomieszczeń. W czasie jednej z zim doszło do rozsadzenia kaloryferów w nieogrzewanym mieszkaniu.

Wartość nieruchomości odziedziczonej przez pozwaną B. W. (2) strony zgodnie ustaliły na kwotę 200.000 zł. W skład spadku odziedziczonego przez pozwaną nie wchodziły żadne inne składniki większej wartości. Do masy spadkowej weszły 4 pierścionki o łącznej wartości 1.000 zł, które zgodnie z wolą spadkodawczyni miały przypaść jej wnukom.

Spadkodawczyni B. B. nie uczyniła za życia darowizn, które podlegałyby wliczeniu do spadku.

Sąd Rejonowy swoje rozstrzygnięcie oparł o następujące rozważania:

Zdaniem Sądu Rejonowego powództwo w części zasługiwało na uwzględnienie.

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie jest w ocenie Sądu Rejonowego w znacznej mierze niesporny. Poza sporem jest krąg osób powołanych do dziedziczenia z mocy testamentu, brak darowizn ze strony B. B., które podlegałyby doliczeniu do spadku oraz fakt, że spadkobierczyni nie zaspokoiliła roszczenia powoda o wypłatę sumy pieniężnej z tytułu należnego im zachowku.

Sąd Rejonowy ustalając stan faktyczny oparł się na kopiach dokumentów urzędowych w postaci aktów stanu cywilnego, postanowienia Sądu Rejonowego(...) z dnia 22 grudnia 2010 roku – k. 33 akt sprawy XIII Ns 2232/10, zgodnych oświadczeniach stron oraz zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków – Z. S. (1), E. S., A. B. (1), Z. B. i częściowo A. B. (2). Dodatkowo I instancji Sąd oparł się na treści testamentu otwartego i ogłoszonego w sprawie XIII Ns 2667/10.

Sąd Rejonowy co do zasady dał wiarę twierdzeniom powoda S. B. słuchanego w charakterze strony. Powód opisał relacje łączące go z żoną oraz z pozwaną, a także okoliczności mające miejsce po śmierci B. B.. W szczególności Sąd uznał za prawdziwe twierdzenia dotyczące faktu niezrealizowania zapisu wynikającego z testamentu na rzecz powoda – poprzez spowodowanie wyprowadzki powoda z zajmowanych pomieszczeń. Okoliczności, iż pomiędzy powodem a pozwaną nie doszło do porozumienia w kwestii opłat, co doprowadziło do odcięcia mediów i opuszczenia lokalu przez powoda niezbitcie potwierdzają, iż zapis na rzecz S. B. nie został właściwie wykonany. Twierdzenia te są zbieżne z zeznaniami świadków Z. S. (1) i A. B. (1), którym Sąd I instancji również dał wiarę.

Sąd Rejonowy dał w pełni wiarę zeznaniom świadka Z. S. (2), która potwierdziła, że powód nie mieszka na poddaszu domu przy ulicy (...) w G., w którym odłączono media. Z. S. (1) zeznała, że S. B. zaciągnął pożyczkę na spłatę zadłużenia mieszkania i samodzielnie ją spłacał. Zdaniem świadka zadłużenie to powstało, gdyż pozwana za nic nie płaciła. Świadek podała także, że słyszała, jak pozwana krzyczała na powoda, iż wyrzuci go z mieszkania. Z. S. (1) nie ma interesu, aby zeznawać na korzyść jednej ze stron procesu, jej zeznania są spójne i z tego względu zasługują na walor wiarygodności.

Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania świadka E. S., A. B. (1), Z. B. i częściowo A. B. (2). Świadczyli potwierdzili, iż powód zaciągał pożyczki, a pieniądze z nich pochodzące przekazywał pozwanej.

W zakresie ustalenia wartości nieruchomości będącej przedmiotem testamentu oraz podstawą dla wyliczenia wartości zachowku należnego powodowi S. B. Sąd Rejonowy oparł się na zgodnych twierdzeniach stron.

Materialnoprawną podstawą pozwu był art. 991 § 1 k.c.

Stosownie do art. 991 § 1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należy się połowa wartości udziału, który by mu przypadła przy dziedziczeniu ustawowym.

Spadkodawczyni B. B. miała jedną córkę B. W. (2) oraz męża S. B.. Mając na uwadze powyższe powodowi w drodze dziedziczenia ustawowego przypadłaby 1/2 udziału w spadku. Tym samym wysokość należnego zachowku winna wynieść 1/4 wartości udziału spadkowego.

Jednocześnie z okoliczności bezspornych między stronami nie wynika, by spadkodawczyni uczyniła jakieś darowizny, które podlegałyby wliczeniu do spadku, względnie zaliczeniu na zachówek.

Mając na względzie powyższe, jak też fakt, że jedynym przedmiotem większej wartości wchodzącym w skład spadku był udział w nieruchomości mieszczącej się przy ulicy (...) w G., Sąd I instancji przyjął, że miarodajnym dla wartości spadku będzie ustalenie wartości tego składnika zgodnie z złożonymi oświadczeniami stron złożonymi w toku niniejszego

postępowania. Powód i pozwana określili wartość przedmiotowej nieruchomości na kwotę 200.000 złotych. Zdaniem Sądu brak jest podstaw by do tej kwoty doliczać wartość czterech pierścionków, jakie zgodnie z wolą spadkodawczyni miały przyspaść jej wnukom. Zdaniem Sądu Rejonowego pozwana winna odpowiadać tytułem zachowku w ramach wartości spadku, który miał jej samej przyspaść. Tym samym należy przyjąć, że co do zasady, wartość zachowku należnego powodowi winna być obliczona jako $\frac{1}{4}$ wartości spadku przypadającego pozwanej (będącego tożsamym z wartością udziału w nieruchomości) i wynosić winna 50.000 zł.

Zdaniem Sądu Rejonowego nie zasługują na uwzględnienie twierdzenia pozwanej, że powodowi S. B. nie należy się zachówek po zmarłej B. B., gdyż otrzymał go w postaci zapisu uczynionego przez spadkodawczynię w testamencie. Sąd I instancji zważył, że we własnoręcznym testamencie B. B. umieściła następujący zwrot: „Mąż S. B. ma prawo mieszkać do końca życia w mieszkaniu wyznaczonym przez córkę”. Przytoczone rozrządzenie testamentowe należy poczytywać jako zapis zwykły. Zgodnie bowiem z art. 968 § 1 kc spadkodawca może przez rozrządzenie testamentowe zobowiązać spadkobiercę ustawowego lub testamentowego do spełnienia określonego świadczenia majątkowego na rzecz oznaczonej osoby. W ocenie Sądu Rejonowego, z uwagi na brak szczegółowego określenia przez spadkodawczynię na czym dokładnie ma polegać treść świadczenia, jakie miałyby spełnić B. W. (1) na rzecz powoda, na leży przyjąć, że miałyby ono polegać na użyczeniu przez spadkobierczynię części nieruchomości na rzecz powoda. Trudno bowiem domniemywać, wobec braku takich wskazań w testamencie, że spadkodawczyni oczekiwała działań dalej idących jak np. ustanowienia na rzecz powoda ograniczonego prawa rzeczowego.

O dopuszczalności takiego rozrządzenia wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 lipca 2004 roku, III CK 200/03, w którym stwierdził, że zapis polegający na ustanowieniu na rzecz zapisobiercy prawa do bezpłatnego korzystania z jednej izby w mieszkaniu wchodzącym w skład spadku, z jednoczesnym stwierdzeniem, że zapisobiercę będą obciążały proporcjonalnie wszelkie opłaty ponoszone za ten lokal, nie narusza zasad art. 968 § 1 k.c. i jako taki jest skuteczny.

W rozpoznawanej sprawie zaistniała tożsama sytuacja prawna i faktyczna. Jak wynika bowiem z twierdzeń stron procesowych i zeznań świadków intencją spadkodawczyni było to, aby córka wskazała powodowi S. B. jedno z „mieszkań” – bądź poddasze, bądź pierwsze piętro. Zapis ten jednak nie został właściwie wykonany, gdyż choć pozwana pierwotnie zastosowała się do niego, to ostatecznie uniemożliwiła powodowi dłuższe zamieszkiwanie na poddaszu domu przy ulicy (...) w G.. Sąd Rejonowy stwierdził, że należy jednak przyjąć, że powodowi przysługuje w dalszym ciągu roszczenie o realizację zapisu.

Co do zasady przyjąć można, że zachodzi zatem negatywna przesłanka dla otrzymania zachowku określona w art. 991 § 2 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu, jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku [...] w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

Sąd I instancji uznał natomiast, że pozwana nie wykazała co do kwoty wartości zapisu uczynionego na rzecz powoda, a stosownie do art. 6 kc to na niej spoczywał ten obowiązek, zwłaszcza, że na rozprawie w dniu 27.05.2014 r. powód zakwestionował obliczenie wartości zapisu dokonane przez pozwaną.

Zdaniem Sądu Rejonowego brak jest podstaw do uznania wartości uzyskanego przez powoda zapisu za udowodnioną. Wyliczenia zawarte w piśmie procesowym z dnia 02.10.2013 r. odnoszą się do przepisów podatkowych, co nie rozciąga się na sferę prawa cywilnego. Dodatkowo zapis dotyczy w ocenie Sądu Rejonowego nie użytkowania czy służebności, lecz jedynie użyczenia, które jako prawo obligacyjne jest niejako prawem słabszym. Dodatkowo wskazać należy, iż przedstawione wyliczenia cechuje zasadniczy błąd metodologiczny, mianowicie punktem wyjścia w nich jest cała uzgodniona przez strony wartość nieruchomości będącej przedmiotem dziedziczenia, zaś zapis dotyczy tylko jednego z dwóch będących do korzystania S. B. lokal na poddaszu, to do niego winny się ograniczać wyliczenia, a nie do wartości 200.000 zł, która to kwota obejmuje oba mieszkania. W ocenie Sądu I instancji ustalenie wartości prawa użyczenia lokalu na poddaszu wymagałoby wiadomości specjalnych, jednak pełnomocnik pozwanej nie wniosowała

o przeprowadzenie takiego dowodu. Tym samym podniesiony przez pozwaną zarzut zaspokożenia powoda nie został udowodniony co do wysokości.

Sąd Rejonowy na mocy art. 991 k.c. w zw. z art. 481 k.c. zasądził odsetki zgodnie z żądaniem pozwu, uznając, iż dopiero od daty wyrokowania, kiedy to ostateczne ustalenie wysokości należnego zachowku stało się to możliwe.

W zakresie przekraczającym zasądzoną kwotę Sąd I instancji żądanie oddalił w pkt II sentencji.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na mocy art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. mając na względzie wynik postępowania. Powód dochodził od pozwanego kwoty 75.000 zł tytułem zachowku. Mając na względzie kwotę zasądzonego roszczenia w wysokości 50.000 zł, należało obciążyć powoda w 33 %, zaś pozwaną w 67 %.. Szczegółowe rozliczenie kosztów procesu Sąd zlecił referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Rejonowego wywiodła pozwana, zaskarżając wyrok w części – to jest co do punktu I i III.

. Skarżąca zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

1) niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

1) art. 227 w zw. z art. 232 zd. 2 KPC poprzez jego niezastosowanie i niedopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego sądowego w celu ustalenia wartości zapisu uczynionego na rzecz powoda, pomimo że, co do zasady, obniżenie zachowku o wartość zapisu było zasadne, a przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z urzędu stanowiło - wobec nieuwzględnienia wyliczeń pozwanej w tym zakresie- jedyny sposób przeciwdziałania niebezpieczeństwu oczywiście nieprawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, podważającego funkcję procesu.

2) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek naruszenia przepisów postępowania , które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) art. 233 § 1 KPC przez dokonanie oceny dowodów:

- w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania poprzez wyprowadzenie wniosków niewynikających z zebranego w sprawie materiału dowodowego i ustalenie, że pozwana doprowadziła do odcięcia mediów i w konsekwencji do wyprowadzenia powoda z zajmowanych pomieszczeń, podczas gdy wniosek ten jest sprzeczny z zeznaniami świadka strony pozwanej A. B. (2) oraz pozwanej;
- poprzez sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego w postaci zeznań świadka A. B. (2), Z. S. (1), A. B. (1) i odmówieniu wiarygodności zeznaniom A. B. (2) w pełnym zakresie, mimo, że zeznania te były spójne i logiczne, a świadek nie miała interesu, aby zeznawać na niekorzyść jednej ze stron oraz daniu wiary świadków strony przeciwnej w pełnym zakresie .

- sprzeczność istotnych ustaleń sądu z zebrany materiałem dowodowym, tj. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść rozstrzygnięcia poprzez niezasadne przyjęcie, że w sprawie nie zachodziły przesłanki do zastosowania art. 5 KC oraz 320 KPC podczas gdy wniosek taki można wyprowadzić ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

- naruszenie prawa materialnego, tj.: 5 KC poprzez jego błędne niezastosowanie i zasądzenie od Pozwanej zachowku w pełnej wysokości zamiast miarkowania jego wysokości.

- naruszenie art. 991 § 1 KC poprzez nieuwzględnienie, iż powód otrzymał należny mu zachówek, co doprowadziło do ustalenia wyższej kwoty świadczenia do którego zapłaty Pozwana jest zobowiązana.

- naruszenie art. 320 KPC poprzez nierozłożenie świadczenia na raty, w sytuacji gdy istniały ku i uzasadnione podstawy.

- naruszenie art. 101 KPC poprzez jego błędne niezastosowanie i zasądzenie kosztów procesu w cwanej na rzecz powoda mimo, że pozwana nie dała powodu do wytoczenia powództwa.

- naruszenie art. 278 KPC poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że rozstrzygnięcie sprawy wymaga wiadomości specjalnych.

W związku z podniesionymi zarzutami skarżąca wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części po przeprowadzeniu uzupełniającego postępowania dowodowego przez stosowne zmniejszenie zasądzonych na rzecz powoda świadczenia i rozłożenie zasądzonych świadczenia na 5 równych rocznych rat, oddalenie powództwa w pozostałej części. Nadto pozwana wniosła o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą instancję według norm przepisanych;

- zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych;

- dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego na okoliczność wartości zapisu uczynionego przez spadkobierczynię na rzecz powoda.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Należy wskazać, że w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 kwietnia 2000 r. w sprawie o sygn. akt III CKN 812/98 (OSNC 2000/10/193) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że sąd drugiej instancji w systemie apelacyjnym jest instancją merytoryczną, co oznacza, że sąd ten ma obowiązek poczynić własne ustalenia faktyczne i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy uznał, że dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne poczynione w niniejszej sprawie są prawidłowe, a zatem przyjmuje je jako własne. Należy podkreślić, że z poczynionych ustaleń Sąd pierwszej instancji wyprowadził prawidłowe wnioski – tak co do oceny dowodów, jak i faktów najistotniejszych dla rozstrzygnięcia. Sąd Rejonowy również poprawnie zinterpretował treść oraz znaczenie zastosowanych przepisów. Ustalenia stanu faktycznego dokonane przez Sąd Rejonowy Sąd Okręgowy podziela i z powyższych względów nie widzi potrzeby ich ponownego przytaczania.

Za niezasadny Sąd Okręgowy uznał zarzut naruszenia art. 227 w zw. z art. 232 zd. 2 k.p.c..

W pierwszej kolejności wymaga podkreślenia reguła będąca podstawą procesu cywilnego opartego na zasadzie kontrydiktoryjności, mianowicie że w procesie cywilnym to na stronach spoczywa obowiązek twierdzenia i dowodzenia wszystkich okoliczności i faktów, które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Dlatego zgodnie z dyspozycją przepisu art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu obciąża osobę, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przepis ten określa reguły dowodzenia, tj. przedmiot dowodu oraz osobę, na której spoczywa ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, a więc faktów prawotwórczych, czyli wykazujących istnienie prawa. Potwierdzeniem powyższej zasady jest również art. 232 zd. 1 k.p.c. Co prawda, w art. 232 zd. 1 k.p.c. jest mowa o obowiązku wskazywania dowodów w postępowaniu sądowym, jednak nie należy tego rozumieć jako przymusu procesowego. W istocie jest to „obowiązek” rozumiany jako potrzeba przytaczania dowodów przez stronę w jej własnym interesie. Jeśli bowiem strona nie będzie realizowała wspomnianego „obowiązku”, wówczas narazi się na niekorzystne skutki procesowe swoich działań w postaci przegrania procesu sądowego. Innymi słowy, konieczność dowodzenia swoich twierdzeń w procesie sądowym podyktowana jest wyłącznie interesem strony i sąd

nie może jej do tego zmusić. Obecnie to strony, a nie sąd, mają dążyć do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, nie mogą być bierne i liczyć na skorzystanie w dalszym toku postępowania ze środka odwoławczego, w którym mogłyby zarzucić sądowi niewyjaśnienie rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych – jak wskazał Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 7 października 1998 r. (II UKN 244/98) – od dnia 1 lipca 1996 r. nastąpiło zniesienie odpowiedzialności sądu za wynik postępowania dowodowego.

Wobec powyższego, obowiązek wypełnienia warunków dotyczących kwestii spornych spoczywał w sprawie na powodzie. To stroną powodową obciąża bowiem obowiązek udowodnienia faktów uzasadniających jej roszczenie (por. orzeczenie SN z dnia 3 października 1969 r. w sprawie o sygn. akt II PR 313/69, OSNCP 1970/9/147). Obowiązek ten nie jest jednak nieograniczony i bezwzględny. Tak jak bowiem powód powinien wykazać okoliczności będące u podstaw zgłoszonego przez niego żądania, tak ten, który odmawia uczynienia zadość roszczeniu, musi udowodnić fakty wskazujące na to, że takie uprawnienie żądającemu nie przysługuje. Jeżeli strona powodowa udowodniła fakty przemawiające za zasadnością żądania, to na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia ekscepcji i faktów uzasadniających jej zdaniem oddalenie powództwa (por. wyrok SN z dnia 20 kwietnia 1982 r. w sprawie o sygn. akt I CR 79/82, LEX nr 8416), albowiem to ona stara się wyprowadzić z takiego zabiegu skutki dla siebie korzystne (por. wyrok SN z dnia 14 lutego 2002 r. w sprawie o sygn. akt V CKN 745/00, LEX nr 53163).

Wobec powyższego, powód, chcąc uzyskać pozytywne dla siebie rozstrzygnięcie sądu w sprawie o zachówek winien wykazać, że jest osobą uprawnioną do zachowku, a także wykazać skład spadku i jego wartość. W niniejszej sprawie powód bezspornie wykazał, że jako mąż spadkodawczyni należy do kręgu osób uprawnionych do żądania zachowku (art. 991 k.c.). Wartość nieruchomości odziedziczonej przez pozwaną strony zgodnie ustaliły na 200.000 zł.. Powód wywiązał się więc z obowiązków dowodowych na nim spoczywających. Pozwana kwestionując prawo powoda do zachowku winna więc wykazać, że zachówek mu się nie należy. W tym zakresie ciężar dowodu spoczywał na niej.

Sąd Rejonowy zasadnie stwierdził, że w swoim testamencie spadkodawczyni B. B. ustanowiła zapis zwykły na rzecz męża („ma prawo do końca życia mieszkać w mieszkaniu wyznaczonym przez córkę”) i zapis ten należy interpretować jako zobowiązanie powołanej spadkobierczyni do zezwolenia na używanie przez powoda części nieruchomości. Pozwana powołując się na tę okoliczność i twierdząc, że wobec negatywnej przesłanki dla otrzymania zachowku, jest z obowiązku jego zapłaty zwolniona, winna tę okoliczność udowodnić, zarówno co do zasady, jak i wysokości (wartości otrzymanego zapisu). Prawidłowo Sąd Rejonowy stwierdził, że z powyższego obowiązku dowodowego się nie wywiązała. Wyliczenia przedstawione w piśmie procesowym z dnia 2 października 2013 r. można było bowiem potraktować wyłącznie jako twierdzenia strony, które w niniejszym procesie winny zostać udowodnione. Niewątpliwie ustalenie wartości dokonanego zapisu wymaga wiedzy specjalnej i koniecznym było powołanie dowodu z opinii biegłego, czego pozwana – reprezentowana przez fachowego pełnomocnika nie uczyniła.

Wobec zarzutu naruszenia art. 278 k.p.c. stwierdzić należy, że ustalenie wartości zapisu (wartości prawa użyczenia wskazanego lokalu mieszkalnego) wymagało wiadomości specjalnych. W doktrynie przyjmuje się, że wiadomości specjalne to takie wiadomości, które przekraczają możliwości percepcyjne i wiedzę przeciętnego człowieka. Z całą pewnością ustalenie wartości prawa „do zamieszkiwania w lokalu do końca życia” wymaga takich wiadomości. Wiedza o wartości takiego prawa nie jest bowiem wiedzą przeciętnego człowieka. Skoro tak, to okoliczność powyższa winna zostać wykazana stosowną opinią biegłego, a wobec faktu, że pozwana takiego wniosku nie złożyła, należy ocenić, czy w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy winien takowy dowód dopuścić z urzędu.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy nie tylko nie miał obowiązku zastępować inicjatywy działaniem z urzędu, ale wręcz takie zachowanie mogłoby być poczytane za naruszenie zasady kontradiktoryjności, bezstronności sądu i równego traktowania stron. Wprawdzie art. 232 k.p.c. dopuszcza działanie sądu z urzędu, lecz jedynie w wyjątkowych wypadkach, np. gdy strona jest nieporadna (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 01 2015 r. w sprawie II PK 61/14, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 31 12 2014 r. w sprawie I ACa 989/14). Taka sytuacja w sprawie niniejszej nie zachodziła, ponieważ pozwana była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika procesowego, który aktywnie działał w procesie, formułując twierdzenia i składając wnioski dowodowe. Należy podkreślić, że na rozprawie w dniu 27 maja 2014 r. powód zakwestionował wartość zapisu (k. 140), zaś pomimo powyższego

pełnomocnik powoda nie złożył stosownych wniosków dowodowych, wskazując, że sposób obliczenia wartości zapisu przyjęty przez pozwaną znajduje odzwierciedlenie w orzecznictwie i możliwe jest jego obliczenie jako pochodnej wartości prawa.

Podkreślić należy, że w niniejszej sprawie przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z urzędu nie leżało także w szeroko pojętym interesie publicznym przez co należy rozumieć sytuację, gdy może dojść do naruszenia elementarnych zasad, jakimi kieruje się sąd przy wymierzaniu sprawiedliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 377/06). Stwierdzić bowiem należy, że wprawdzie w sprawie wykazano, że powód otrzymał zapis testamentowy, jednakże postępowanie dowodowe doprowadziło także do ustalenia, że pozwana swoim zachowaniem doprowadziła do sytuacji, że powód wyprowadził się z mieszkania, którego używanie stanowiło przedmiot zapisu. Innymi słowy, zachowanie pozwanej doprowadziło do sytuacji, gdy zapis nie jest wykonywany.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, iż nie potrzeby uzupełnienia materiału dowodowego na etapie postępowania odwoławczego.

Z tych też względów zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 zd. 2 k.p.c. uznać należało za bezzasadny.

Przechodząc więc do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wyjaśnić należy, że zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c., Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis ten przyznaje Sądowi swobodę oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli Sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, z zasadami wiedzy, bądź z doświadczeniem życiowym. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 listopada 2012 r., sygn. akt I ACa 1033/12).

W wyniku kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia Sąd II instancji uznał powyższy zarzut apelacyjny za niezasadny, przyjmując, iż Sąd Rejonowy dokonał rzetelnej, wnikliwej, a jednocześnie wszechstronnej oceny całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Sąd I instancji wziął pod rozwagę wszystkie dowody, co znalazło swój wyraz w pisemnych motywach rozstrzygnięcia, zaś przeprowadzając analizę i ocenę materiału dowodowego kierował się wskazaniami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c., z których wywiódł w granicach swobodnej oceny prawidłowe wnioski dotyczące stopnia wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów i przedstawił je następnie w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Z istoty postępowania procesowego wynika, że każda ze stron celem poparcia swego stanowiska przedstawia dowody przeciwne względem dowodów drugiej strony. Zadaniem Sądu jest ich weryfikacja. Wybór jednej z wersji przyjętej w oparciu o dowody zaoferowane przez jedną ze stron, o ile znajduje oparcie we wskazanych zasadach, nie stanowi zatem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., lecz jest normalnym następstwem takiej oceny.

Sąd Rejonowy opierając się na twierdzeniach powoda oraz zeznaniach świadków A. B. (1) i Z. S. (1) ustalił, że zachowanie pozwanej, która doprowadziła do odcięcia mediów na przedmiotowej nieruchomości, w konsekwencji doprowadziło do sytuacji, że powód nie mógł realizować swojego prawa. Sąd Rejonowy wyjaśnił przyczyny dla których te dowody uznał za wiarygodne. Kwestionując powyższe ustalenia i dowodząc, że są one sprzeczne z zeznaniami pozwanej oraz świadka A. B. (2), skarżąca ogranicza się jednak do przedstawienia wyłącznie własnej wersji wydarzeń, nie wykazując jednocześnie przyczyny dla której wersja przyjęta przez Sąd Rejonowy, znajdująca odzwierciedlenie w konkretnych środkach dowodowych wskazanych przez Sąd, miałyby być sprzeczna z zasadami logiki czy doświadczenia życiowego. Należy zauważyć, że świadek Z. S. (1) także nie miała interesu by zeznawać na korzyść, czy niekorzyść jednej ze stron, a jej zeznania także są jasne, logiczne i spójne. W tej sytuacji, Sąd Rejonowy

prawkłowo – działając w granicach swojego swobodnego uznania dokonał wyboru dowodów, którym dał wiarę, a którym przymiotu wiarygodności odmówił.

Skarżąca upatruje się także niezgodność roszczenia powoda z zasadami współżycia społecznego i zarzuciła Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 5 k.c..

Należy podkreślić, że ujęte w art. 5 k.c. klauzule należy traktować jako normy społeczne ogólne, odnoszące się do wszystkich możliwych przypadków, gdy powoływanie się na prawo podmiotowe nie stanowi jego wykonywania, lecz jego nadużywanie, które nie jest społecznie aprobowane i w związku z tym nie korzysta z ochrony prawnej. Z istnienia domniemania, że korzystający z prawa podmiotowego postępuje zgodnie z zasadami współżycia społecznego, wynika, że ciężar dowodu istnienia okoliczności faktycznych uzasadniających ten zarzut spoczywa na tym, kto ten zarzut podnosi (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 14 lutego 2012 roku w sprawie o sygn. akt I ACa 19/12, LEX nr 125305) – w okolicznościach niniejszego sporu na pozwanej.

Wobec powyższego, odnosząc się do zarzutu dotyczącego niezgodności roszczenia z zasadami współżycia społecznego, pozwana powinna była wykazać, że wszczynając niniejsze postępowanie powód działał niezgodnie z zasadami etyki i moralności. Co więcej, podnosząc omawiany argument, skarżąca powinna była wskazać na konkretną normę postępowania, wchodzącą w zakres pojęcia zasad współżycia społecznego, niezgodnie z którą powód mieli postępować. Pozwana z żadnego ze wskazanych dwóch obowiązków nie wywiązała się.

Pozwana wprawdzie powoływała się na nieetyczne postępowanie strony powodowej, wskazując, że powód nadużywał alkoholu, znieważał spadkodawczynię, wulgarnie i obraźliwie o niej mówił, jednakże twierdzenia te nie zostały w żaden sposób potwierdzone. Jedynie świadek A. B. (2) zeznawała, że były awantury, była wzywana policja, a nawet dochodziło do sytuacji, gdy spadkodawczyni wychodziła na spacer, a potem mąż nie wpuszczał jej do domu. Nawet gdyby przyjąć, że pozwany pod wpływem alkoholu rzeczywiście wszczywał awantury, to należy zauważyć, że sama spadkodawczyni nie widziała w tym zachowaniu podstaw do wydziedziczenia męża. Zważyć należy także, że oświadczenie na które powołuje się skarżąca (k. 60), w treści którego powód zobowiązuje się dobrowolnego leczenia antyalkoholowego oraz oddania pod opiekę psychologa, sporządzone było w podobnym czasie co testament (3 sierpnia 2004 r.). Gdyby więc faktycznie dochodziło do tak drastycznych sytuacji jak twierdzi pozwana, niezrozumiałym jest przyczyna dla której sama spadkodawczyni nie pozbawiła powoda prawa do zachowku wydziedziczając go, a wręcz przeciwnie dokonała na jego rzecz zapisu testamentowego. W końcu – w oświadczeniu z dnia 3 sierpnia 2004 r. powód zobowiązuje się do podjęcia leczenia AA. Oświadczenie to wskazuje więc, że miał on wyraźną wolę poprawy swojego postępowania i można domniemywać, że do takiej poprawy doszło, skoro spadkodawczyni nie podjęła żadnych kroków rozwodowych, o czym mowa w treści tego oświadczenia. Należy z całą mocą podkreślić, że oceny wyłączenia prawa do zachowku z uwagi na niewłaściwe zachowanie uprawnionego do jego zachowania dokonuje zasadniczo sam spadkodawca w drodze wydziedziczenia.

Należy podkreślić, że tylko rażąco niewłaściwe zachowanie powoda mogłoby uzasadniać pozbawienie go prawa do zachowku z uwagi na zasady współżycia społecznego. Tymczasem, w niniejszej sprawie pozwana w żaden sposób nie udowodniła, aby powód zachowywał się rażąco niewłaściwie wobec spadkodawczyni.

W konsekwencji, w ocenie Sądu Okręgowego brak było podstaw do pozbawienia lub zmniejszenia kwoty zachowku z uwagi na naruszenie przez powoda zasad współżycia społecznego.

Również zarzut obrazy art. 320 k.p.c. jest nieskuteczny.

Zgodnie z art. 320 k.p.c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia - wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia. Przywołana regulacja wprost więc wskazuje, że rozłożenie zasądanego świadczenia na raty jest możliwe tylko „w szczególnie uzasadnionych wypadkach”. Takie wypadki zachodzą, jeżeli ze względu na stan majątkowy, rodzinny, zdrowotny spełnienie świadczenia przez pozwanego niezwłoczne lub jednorazowe spełnienie zasądanego świadczenia przez pozwanego byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo

narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody (M. Jędrzejewska (w opracowaniu J. Gudowskiego) (w:) Kodeks postępowania cywilnego..., t. 2, red. T. Ereciński, s. 35; zob. też E. Gapska, Czynności..., s. 134; A. Góra-Błaszczkowska, Orzeczenia..., s. 40; M. Uliasz, Kodeks postępowania cywilnego..., s. 422). Ponadto ochrona, jaką zapewnia pozwanemu art. 320 k.p.c., nie może być stawiana ponad ochronę powoda w procesie cywilnym i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, w tym uzasadnionego interesu powoda. (por. A. Jakubecki, (...) H. Dolecki (red.), T. Wiśniewski (red.), I. Gromska-Szuster, A. Jakubecki, J. Klimkowicz, K. Knoppek, G. Misiurek, P. Pogonowski, T. Zembrzusi, T. Żyznowski, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-366, komentarz do art. 320 k.p.c.)

W niniejszej sprawie odwoławczej odniesiono się już do stanu majątkowego pozwanej, w tym jej możliwości uzyskania środków pieniężnych zwrócić należy uwagę, że pozwana w wyniku spadkobrania odziedziczyła nieruchomość, która może stanowić dla niej źródło dochodu. Nawet, gdyby przyjąć, że sprzedaż lokalu jest utrudniona, z uwagi na fakt, że nie został on wyodrębniony, to jednak nie jest to niemożliwe, tym bardziej, że jak wynika z materiału dowodowego współwłaściciele ustalili podział nieruchomości do korzystania. Nadto, lokale mogą zostać wynajęte, co z kolei pozwoli pozwanej zyskiwać systematyczny dochód, który z kolei ułatwi jej uzyskanie kredytu na spłatę powoda. Istotne jest, że pozwana ma zaspokojone potrzeby mieszkaniowe w innym miejscu i nie ma żadnych przeszkód by pozwana osiągała dochód z przedmiotowej nieruchomości.

Sąd odwoławczy zwrócił uwagę, że przeprowadzenie każdej z opisanych powyżej dwóch czynności – sprzedaż lub uzyskanie kredytu – jest czasochłonne. Jednak niniejsze postępowanie toczy się od niemal 3 lat, przez cały zaś ten czas pozwana winna była liczyć się z tym, że proces ten zakończy się nałożeniem na nią obowiązku zapłaty na rzecz powodów stosownych kwot pieniężnych. Tym samym pozwana już wcześniej mogła podjąć starania o pozyskanie środków, które na spłaty powodom zostaną przeznaczone.

Również rozstrzygnięcie o kosztach procesu wydane przez Sąd Rejonowy z powołaniem się na art. 100 k.p.c. było prawidłowe.

Wbrew twierdzeniom powódki, nie można uznać, że w sprawie ma zastosowanie art. 101 k.p.c.. Zgodnie z treścią powyższego przepisu zwrot kosztów należy się pozwanemu pomimo uwzględnienia powództwa, jeżeli nie dał powodu do wytoczenia powództwa i uznał przy pierwszej czynności procesowej żądanie pozwu. Pozwana nie tylko dała powód do wytoczenia powództwa, albowiem nie zaspokoiła żądania powoda, ale także nigdy nie uznała powództwa. Obie przesłanki z art. 101 k.p.c. muszą być spełnione kumulatywnie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy apelację jako bezzasadną oddalił na podstawie art. 385 k.p.c..